

# 2115, Nie ma sprawy (ft. Palar, SMXKEY NUNNO)

2115, 2115, idziemy po wasz łeb  
Pukałem do mainstreamu (puk, puk, puk)  
Pukałem do  
Pukałem do mainstreamu (puk, puk, puk)  
Ej, ej, ej

Pukałem do mainstreamu, lecz pizdy mnie nie wpuszczały  
Ale nie ma takich drzwi, których byśmy nie wyjebali  
W moim słowniku nie ma słów "nie da rady"  
Jak trzeba zrobić u albo u, nie ma sprawy  
Nie ma sprawy, nie ma sprawy  
Jak trzeba zrobić u albo u, nie ma sprawy  
Nie ma sprawy, nie ma sprawy  
Jak trzeba zrobić u albo u, nie ma sprawy

Zamiast skomleć jak pies i prosić kurwy o wstęp  
Wolałem zajebać ..., potem po prostu tam wejść  
Wychował mnie DGE i ACLMDZ, to 2115 muszę powiedzieć ci że  
Czuję się jak człowiek z blizną nic nie może mnie wykończyć (Scarface)  
Urodziłem się z misją jak pierdolony Kenobi  
Mogę dzisiaj stracić wszystko jeśli jutro mam być wolny  
A więc wchodzę z pełną pizdą jakbym był kobietą w ciąży  
Byłem prawdziwy przez BeRealem, nie ma sprawy  
Dostałem w pizdę i nie ma sprawy  
Rodzinny biznes, nie myl w tym jak bierzesz hajs z portfela taty  
Ona mi pisze, żebym wpadł do niej razem z chłopakami  
Ze mną schaby (To nie tofu)  
Ona wege ale mówi nie ma sprawy

Pukałem do mainstreamu, lecz pizdy mnie nie wpuszczały  
Ale nie ma takich drzwi, których byśmy nie wyjebali  
W moim słowniku nie ma słów "nie da rady"  
Jak trzeba zrobić u albo u, nie ma sprawy  
Nie ma sprawy, nie ma sprawy  
Jak trzeba zrobić u albo u, nie ma sprawy  
Nie ma sprawy, nie ma sprawy  
Jak trzeba zrobić u albo u, nie ma sprawy

Nigdy nie zamknę ust, jak twoja dupa przez botoks  
Później zrobię ups, gdy kurier przywiezie złoto  
Tylko wtedy czuję luz  
Gdy alkoholu jest więcej niż lodu  
Topu jest więcej niż tytoniu  
Więc czuję luz w nieskończoność  
Buch ..., ale jest kot  
Od samego rana dzwoni mi fon  
Zawijam papier w Celine Dior  
Pale blanta, nagrywa nas dron  
Uu rok do szybkiej fury  
Bez faktury, bez matury, bez cenzury, bez zabawy (Nie ma sprawy)  
Smxkey

Pukałem do mainstreamu, lecz pizdy mnie nie wpuszczały  
Ale nie ma takich drzwi, których byśmy nie wyjebali  
W moim słowniku nie ma słów "nie da rady"  
Jak trzeba zrobić u albo u, nie ma sprawy  
Nie ma sprawy

Nie chcę kumpli tylko kasy  
Nie celuje niżej głowy i nigdy nie strzelam w ptaki  
W tym mieście nie ma miłości, tylko kolorowe dragi  
Zapamiętaj ksywę Fekir, mam kefir dla twojej mamy  
Sam zabrałem sobie głos, nie prosiłem o wejście  
Wklejałem dwie jedynki w fejsa, teraz zobacz gdzie jestem

To czarne konie jak western, jestem w jej głowie jak flashback  
A jak ta suka już się slini, to niech stanie w kolejce  
2115, odkąd miałem jeden dres  
Odkąd ujrzałem łzy u mamy miałem tylko jeden cel  
Zrobiłem studio w Bydgoszczy, by pomóc wariatom jak my  
I każdy wygra, kwestia czy salonom G klas wystarczy